

AGNIESZKA SIERADZKA-MRUK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Nowe czasy – nowe nabożeństwo. Język drogi krzyżowej u progu niepodległości na przykładzie tekstów ks. Henryka Haducha i Kazimierza Kiersnowskiego

Tytuł w języku angielskim: *New times – a new devotion. The language of Stations of the Cross at the dawn of Independence (based on texts by Henryk Haduch and Kazimierz Kiersnowski)*

Słowa kluczowe: stacje drogi krzyżowej, dyskurs religijny, gatunek mowy, Niepodległość Polski

Keywords: Stations of the Cross, religious discourse, speech genre, Independence of Poland

Dwa teksty nabożeństwa, które poddaję analizie, pochodzą z lat 1919¹ i 1921. Tło porównawcze dla nich stanowi ponad 200 tekstów nabożeństwa drogi krzyżowej wydanych w ciągu przeszło 100 lat – od końca XIX wieku do początku XXI wieku (zob. Sieradzka-Mruk 2016). Omawiane teksty są pod wieloma względami charakterystyczne dla swojego czasu, co widoczne jest na wielu poziomach językowych, od układu tekstu począwszy, poprzez szyk zdania, leksykę, na zjawiskach morfologicznych skończywszy.

Obie, niewielkie objętościowo, książeczki zostały opublikowane przez Wydawnictwo Księży Jezuitów (obecnie WAM). *Śladami Chrystusa. Krótkie rozmyślenia na temat drogi krzyżowej* to tekst ks. Henryka Haducha (1870–1925), jezuita, kaznodziei, autora podręcznika homiletyki (*Encyklopedia* 1996). Autor drugiego nabożeństwa pt. *Przez Golgotę ku udoskonaleniu* to prawdopodobnie

¹ Tekst Kiersnowskiego wydano w roku 1926, a jak wskazuje przedmowa, został napisany w roku 1919 (Kiersnowski 1926: 8).

Kazimierz Zygmunt Kiersnowski (1880–1944), prawnik z Nowogródka, który w 1919 roku był więziony przez bolszewików w Smoleńsku (*Welecja* 2018). Zgodność miejsca i czasu tego uwięzienia określonymi w biogramie z informacjami podanymi w przedmowie do drogi krzyżowej pozwala na taką identyfikację².

Omawiane teksty wykazują liczne podobieństwa. To, co zwróciło moją uwagę przede wszystkim, to znaczne zmniejszenie liczby środków ekspresji w porównaniu z tekstami nabożeństwa drogi krzyżowej wcześniej wydawanymi, zarazem jest ich jednak znacznie więcej w stosunku do tych z lat późniejszych. Chodzi o kategorię superlatywu, obecność wykrzykników i wykrzyknień oraz partykuły „że”. Dotyczy to także takich środków stylistycznych, jak antyteza (operowanie kontrastem) i hiperbola.

Jeżeli porównamy nabożeństwo z początku XX wieku i o 100 lat późniejsze, to widać, że na tym tle drogi krzyżowe autorstwa Kiersnowskiego i Haducha znajdują się jakby pomiędzy dwoma skrajnymi biegunami – posługują się umiarkowaną liczbą środków ekspresji. Przykładowo w materiale badawczym najwięcej wykrzyknień znaleziono w drodze krzyżowej wydanej w 1900 roku w Bochni – było ich aż 95. Średnio w tekstach sprzed soboru watykańskiego drugiego pojawia się po kilkadziesiąt eksklamacji. W drodze krzyżowej Kiersnowskiego występują 22 wykrzyknienia, w tekście ks. Haducha jest ich 15, w zdecydowanej większości dróg krzyżowych wydanych na początku XXI wieku nie ma natomiast ani jednej eksklamacji. Nie rozwijając w tym miejscu tego tematu³, warto podkreślić, że omawiane publikacje Wydawnictwa Księży Jezuitów są jednakże wyjątkowe na tle swojego czasu, ponieważ w okresie międzywojennym (i oczywiście wcześniej) wciąż w większości były przedrukowywane i parafrazowane wzory XVIII- czy nawet XVII-wieczne⁴. Zobaczmy dla porównania takie oto nagromadzenie eksklamacji:

O Jezu! mój Jezu cóż to za niepojęta miłość, ta miłość Twoja ku mnie! Jakto! [sic!]⁵
dla tak nędznego stworzenia, jakim ja jestem, nie dość było cierpieć więzienie,

² Żaden z omawianych autorów nie ma biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*.

³ Niektórymi z wymienionych zagadnień w nabożeństwach drogi krzyżowej zajmowałam się szerzej w kilku wcześniejszych opracowaniach (Sieradzka-Mruk 2014a, 2017, 2018).

⁴ Nabożeństwo drogi krzyżowej w klasycznej postaci pojawiło się na przełomie XVII i XVIII w. Od początku powstania tego nabożeństwa do soboru watykańskiego drugiego najpopularniejsze wzory to droga krzyżowa św. Leonarda da Porto Maurizio i św. Alfonsa Liguoriego. Były to teksty oryginalnie włoskie, niezwykle emocjonalne, zawierające elementy estetyki barokowej. Istnieją bardzo liczne przedruki, przekłady i parafrazy obu tekstów.

⁵ W cytatach stosuję ortografię i interpunkcję oryginalną, nierzadko różniącą się od współczesnej normy.

skrępowanie, biczowanie, jeszcze potrzeba było, abyś poniósł tak haniebny wyrok! Ach! Dla zranienia serca mojego dosyć już tego; ach dosyć i nadto, by mię pobudzić do żalu i nienawiści wszelkich złości i brudów języka mojego, które Cię takiej nabawiły hańby. Ach! szczerze ich nienawidzę i żałuję za nie Ach! gorzko je oplakuję i w tym gorzkim płaczu, idąc Twą bolesną drogą, będę wciąż jęczeć i wołać: Jezu mój miłosierdzia! Miłosierdzia, Jezu mój! (Bochnia 1900: 4)

Na tym tle widać, że omawiani autorzy używali niewielu takich eksklamacji, jak *ach* czy *och*, natomiast obaj stosunkowo często stosowali wykrzyknienia o postaci zdania, takie jak poniższe:

o ileż słuszniej nam się wyrok surowy należy, jakżeż bardziej sami odpokutować w tem życiu musimy (...)! (Kiersnowski 1926: 12)

Jak okropną w swych skutkach jest nieopanowana namiętność, kiedy tak człowieka potrafi zaślepić, że go popchnie nawet do najgorszych zbrodni! (Haduch 1921: 10–11)

Wydaje się, że, unikając wyrażania bardzo gwałtownych uczuć, autorzy odczuwali jednak potrzebę budowania podniesłego nastroju lub też raczej tylko podniosłą tonację uważali za stosowną w sytuacji religijnej. Stąd także charakterystyczny szyk – tak zwana postpozycja przydawki, na przykład: „przestroga straszna” (Haduch 1921: 26), „smutku bezbrzeżnego” (Kiersnowski 1926: 49), „uczynkach swoich” (Kiersnowski 1926: 59), „matka biedna” (Kiersnowski 1926: 22), „wiary naszej świętej” (Haduch 1921: 35).

Podobny walor ma umieszczenie orzeczenia na końcu zdania: „W grzechach naszych się powtarzamy” (Kiersnowski 1926: 34), „wiera nasza chłodną się stała” (Kiersnowski 1926: 47), „każdy w swem życiu drogą krzyżową iść musi” (Haduch 1921: 8).

Obaj autorzy stosowali także leksykę nacechowaną podniosłe, co często oznaczało obecność archaizmów, takich jak: *biada*, *żywot*, *maluczki*, *oblizcze*, *umilowanie* (u Kiersnowskiego), *oblubienica*, *kalać*, *albowiem*, *krynica* (u ks. Haducha). Te zjawiska wyraźnie odróżniają omawiane teksty od współczesnego nam nabożeństwa, ponieważ teraźniejszy dyskurs religijny unika patosu, chętnie natomiast posługuje się słownictwem potocznym (zob. Sieradzka-Mruk 2016, *passim*).

Omawiani autorzy wykorzystywali też jednak słownictwo książkowe innego rodzaju, były to zapożyczone rzeczowniki abstrakcyjne i pokrewne im

przymiotniki⁶ (u Kiersnowskiego: *instynkt, rezygnacja, miraż*, u ks. Haducha: *pornografia, kompromis, socjalny, tolerancyjny, humanitarny*), co było wówczas nowością, a przypomina raczej dyskurs religijny przełomu XX i XXI wieku.

Oba teksty cechuje dominacja struktury rozumowania nad wyrażaniem uczuć (często występuje schemat: przesłanka–wniosek), powoduje to dużą frekwencję operatorów spójnikowych, takich jak *więc, tedy, toteż, dlatego, bowiem, jeżeli...*, *to*. Oto przykłady takiej argumentacji logicznej:

Jeżeli tedy Jezus Chrystus umiera dobrowolnie, by nam życie Boże przez grzech utracone napowrót [sic!] przywrócić, to życie Boże musi być czymś niesłyszane wielkiem i ważnem (...). To też [sic!] Piotr św. wyraźnie nam przypomina, że „nie złotem, ani srebrem jesteśmy kupieni, ale krwią Baranka Niepokalanego”. Umiejmy tedy cenić w nas to życie Boże (...) (Haduch 1921: 12).

Jeżeli tedy nikt z nas nie jest bez winy, o ileż słuszniej nam się wyrok surowy należy (...). Uczmy się więc za Jezusem ufać sprawiedliwości Bożej (Kiersnowski 1926: 11–12).

W toku wywodu logicznego obaj autorzy chętnie posługiwali się pytaniami retorycznymi i deliberatywnymi.

Przez pytanie deliberatywne (medytatywne) rozumiem pytanie, na które mówiący sam sobie odpowiada (Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 84). Służy ono pobudzeniu uwagi odbiorców.

Jakaż różnica zachodzi pomiędzy temi dwoma ostatniemi chwilami drogi krzyżowej? Czyn Szymona – to pomoc fizyczna, czyn św. Weroniki – to (...) pomoc moralna (Kiersnowski 1926: 29).

A Jezus jak jej za ten czyn podziękował? (...) Jezus pozwolił, że na onej chuście odbiło się Jego Przenajświętsze Oblicze (Haduch 1921: 22).

Z kolei pytanie retoryczne to takie, na które odpowiedź jest oczywista, wobec tego służy ono wzmocnieniu wymowy danego twierdzenia. Oba rodzaje pytań są znanymi środkami perswazji (Zdunkiewicz-Jedynak 1996: 84). Poniżej przykłady pytań retorycznych:

⁶ W niektórych wypadkach są to tzw. scjentyzmy, leksemmy właściwe dyskursowi naukowemu (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 42), lub też pierwotnie były to scjentyzmy, a potem straciły stopniowo takie nacechowanie stylistyczne.

A czy może ktokolwiek z ludzi powiedzieć o sobie: „Nie zgrzeszyłem (...)?” (Kiersnowski 1926: 11)

Co za spotkanie! Któż je opisze i godnie przedstawi? (Haduch 1921: 16)

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że jeden z autorów był kaznodzieją i wykładowcą homiletyki, drugi prawnikiem, stąd zrozumiałe posługiwanie się tego rodzaju klasycznymi środkami retorycznymi.

Nowością w gatunku drogi krzyżowej tamtych czasów było natomiast uproszczenie modlitewnej etykiety językowej.

Dla porównania przyjrzyjmy się najpierw drodze krzyżowej z 1902 roku:

Najświętszy, a nigdy nie ograniczony w istocie swojej i doskonałościach Boże, Panie, Stwórczo mój, oto proch i popiół w podłości mojej przed Twoim nieskończonym upadam Majestatem, żebrząc miłosierdzia Twojego (...) (Anioł 1902: 345–346).

Możemy tu zauważyć między innymi rozbudowane grupy nominalne określające Boga i modlącego się, służące wywyższeniu adresata i obniżeniu pozycji nadawcy. Cały ten fragment jest niejako etykietałnym wprowadzeniem do właściwej modlitwy.

W tekście ks. Haducha natomiast prawie nie ma modlitw z uwagi na jego nietypowe podejście do kwestii genologicznych, o czym poniżej. Z kolei u Kiersnowskiego są tylko krótkie modlitwy, jak następujące:

Boże, daj nam nie wracać do grzechów, któreśmy już zrozumieli (Kiersnowski 1926: 34).

Chryste! naucz nas pokory Swojej (Kiersnowski 1926: 16).

Jak widać, niemal wyeliminowano tu sygnały etykiety tak typowe dla dawnej religijności⁷.

Szczególnie ważną cechą obu omawianych tekstów jest zmiana struktury kompozycyjnej. Przypomnijmy, że dawna droga krzyżowa charakteryzowała się specyficznym, dość sztywnym układem (Sieradzka-Mruk 2015: *passim*): przy każdej stacji zwykle następował opis danego wydarzenia, następnie rozważanie, po czym modlitwa. Części te były wyraźnie oddzielone od siebie, często miały osobne tytuły. Tymczasem w obu analizowanych tu tekstach punkt

⁷ Na temat zmian w modlitewnej etykiecie językowej (por. Makuchowska 1998, *passim*).

ciężkości przenosi się na rozbudowane rozważanie, o strukturze argumentacji logicznej. Ks. Haduch w ogóle pomija modlitwę, Kiersnowski umieszcza tylko krótkie wezwania, jak cytowane wyżej. Było to na tyle niezwykle w tym czasie, że obaj autorzy uznali za stosowne skomentowanie kompozycji: „Nie należy uważać tych rozmyślań za wykończoną całość” (Kiersnowski 1926: 6); „Nie są dlatego tak wyraźnie wtłoczone w ramy rozmyślania, lecz zachowują pewną swobodę myśli” (Haduch 1921: 5). Obecnie natomiast taka struktura drogi krzyżowej nie jest już niczym niezwykłym (Sieradzka-Mruk 2014a: *passim*).

Przyjrzyjmy się teraz zagadnieniom pragmatycznym, jak na przykład obraz sytuacji nadawczo-odbiorczej. Należy zauważyć, że teksty nabożeństw były i są bardzo często anonimowe – do kwestii praw autorskich podchodzi się w nich w sposób nader swobodny, częstą praktyką jest przedrukowywanie i przerabianie cudzych utworów bez wskazania pierwotnego autora. Tymczasem tu autorzy nie tylko znani są z imienia i nazwiska, ale także w znacznym stopniu ujawniają się w tekstach, zwłaszcza przedmów (czyli w tak zwanym paratekście), zarysowali też wyraźnie czas i miejsce powstania tekstu. Ks. Haduch zamieścił wzmianki o rewolucji bolszewickiej i odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Kiersnowski natomiast, zaznaczając w przedmowie, że tekst powstał w więzieniu w Smoleńsku, zapewne również chciał przez to przekazać czytelnikowi, aby treść rozważań czytano w określonym kontekście historycznym.

Ciekawie przedstawia się też kwestia projektowanego uczestnika nabożeństwa. W dawniejszych tekstach rzadko określano odbiorcę dokładniej, wiadomo jednak, że droga krzyżowa wyrosła z praktyk związanych z zakonami franciszkańskimi, więc teksty przeznaczano pierwotnie dla zakonników bądź ludzi w szczególny sposób zaangażowanych w życie Kościoła, na przykład tercjarzy, członków grup modlitewnych. Oczywiście powstawały też teksty adresowane na przykład do ludności wiejskiej (Antoniewicz 1923⁸), była to jednak raczej rzadkość. Tymczasem ks. Haduch przeznaczał swój tekst dla inteligencji, a zwłaszcza dla „uczącej się młodzieży” (Haduch 1921: 5). Kiersnowski nie sprecyzował adresata, ale słownictwo używane przez niego, takie jak *epizod*, *instynkt*, *kulminacyjny*, *fizyczny*, *intensywny*, zdaje się wskazywać na podobną grupę odbiorców.

⁸ *Notabene* droga krzyżowa ks. Karola Antoniewicza została wznowiona w 1923 r., ukazała się więc w czasie zbliżonym do tekstów Kiersnowskiego i ks. Haducha. Odnotowanie tych faktów może być przyczynkiem do badań nad duszpasterską działalnością jezuitów w tym okresie.

Ponadto, co dla nas istotne, ks. Haduch przez *my* inkluzywne tak oto określał wspólnotę komunikacyjną nadawczo-odbiorczą:

My Polacy szczególniejszym sposobem schodzimy przez dzieje nasze w tajemnice Drogi Krzyżowej; a w tem jest nasza największa pociecha, że jak dla Chrystusa (...) nie kończy się ona w grobie, ale wiedzie do (...) chwalebego zmartwychwstania. Nie myślimy jednak przeprowadzać analogji (sic!) między Męką Chrystusa a męką naszego narodu, analogji bowiem niema w ścisłym tego słowa znaczeniu; jest tylko cierpienie (...) (Haduch 1921: 9).

Autor uznał za stosowne wprowadzić to końcowe zastrzeżenie zapewne po to, aby pokazać swój dystans wobec romantycznego mesjanizmu.

Teksty omawiane wyróżniają się także na tle dawniejszych pod względem potencjału illokucyjnego. Cel jest dydaktyczny, chodzi o wpłynięcie na konkretne zachowania uczestników nabożeństwa. Widać to na przykład w poniższych komentarzach metatekstowych:

chciałbym widzieć w odbywaniu drogi krzyżowej nie tylko pokutę (...), ale przede wszystkim szukać pobudek do rozmyślenia nad podniesieniem się moralnym (Kiersnowski 1926: 6).

Dlatego też wszyscy, którzy mają jako tako Boga w sercu i miłość ojczyzny, winni się zabrać do pracy nad podniesieniem moralnego poziomu życia, zwłaszcza wśród młodzieży (Haduch 1921: 33).

Spójrzmy na bardzo emocjonalny przykład modlitwy w drodze krzyżowej z 1908 roku:

Alem oto u nóg Twoich bolejący i skruszony, już raz na zawsze chcę zaniechać grzechu, a bolejąc, jęcząc, i wzdychając, stokroć i tysiąckroć powtórzę to postanowienie moje: O Boże mój! Boże, nigdy ach nigdy grzeszyć już nie będę (Wilno 1908: 62).

W dawnym nabożeństwie, jak widać choćby w tym krótkim przykładzie⁹, na pierwszym planie było wzbudzenie uczucia żalu nad Jezusem i żalu za grzechy, które w rezultacie miało prowadzić do dość ogólnie i abstrakcyjne pojętego nawrócenia. Dwie analizowane publikacje natomiast zdecydowanie kładą

⁹ Więcej przykładów zob. Sieradzka-Mruk 2016.

nacisk na nawrócenie rozumiane o wiele bardziej konkretnie, jak zobaczymy poniżej. Stąd przewaga środków perswazji nad środkami wyrażania emocji, chociaż oczywiście w tego rodzaju tekstach nie da się funkcji ekspresywnej i impresywnej oddzielić precyzyjnie – jak wiadomo, wzbudzanie emocji może służyć przekonywaniu. W analizowanych tekstach chodzi jednak o perswazję za pomocą logicznego rozumowania, w terminologii retorycznej raczej *docere* niż *movere* (Ziomek 1990: 58).

Wymienione tendencje wpływają na poszerzenie tematyki, autorzy o wiele częściej omawiają konkretne dobre czy złe przykłady postępowania, chociaż czynią to rzadziej niż współcześni nam autorzy drogi krzyżowej. Następuje wzbogacenie pola leksykalno-semantycznego zachowań ludzkich – grzechów i dobrych uczynków. W nabożeństwie z początku XX wieku dominowało po prostu słowo *grzech*, a jedynym występkiem, któremu poświęcano więcej miejsca, była *nieczystość*¹⁰. Tymczasem ks. Haduch wymienił także między innymi *pijaństwo*, *karciarstwo*, *chciwość*, *samolubstwo*, a samą nieczystość konkretyzował jako między innymi *pornografię*.

Wśród innych zachowań ludzkich Kiersnowski dużo uwagi poświęcił stosunkom rodzice–dzieci:

Ale biada, jeśli matka zapłaczę skrzywdzona przez syna! (Kiersnowski 1926: 23) (...) wiedząc, z jakim lękiem w sercu dziecko winne przystępuje do ucałowania ręki ojca, [Jezus – A.S.M.] daje nam orędowniczkę najpewniejszą w osobie Matki swej Najświętszej (Kiersnowski 1926: 51).

Obaj autorzy wiele pisali o potrzebie pomocy charytatywnej (Haduch 1921: 22–24; Kiersnowski 1926: 26–31). Ksiądz Haduch sporo uwagi poświęcił ojczyźnie i rewolucji październikowej, pytał na przykład retorycznie: „Czemże bowiem jest rewolucja czy bolszewizm, jeżeli nie nienawiścią społeczną, zasianą w sercach ludzkich przez szatana” (Haduch 1921: 24). W tym miejscu znów warto przywołać fakty biograficzne: Kiersnowski był więziony przez bolszewików (*Welecja* 2018), z kolei ks. Haduch angażował się w pomoc ofiarom wojny, zakładając ośrodki dla osieroconych dzieci (*Encyklopedia* 1996).

Znamienne jest podsumowanie analizowanego tekstu: „trzeba żyć bez grzechu ciężkiego (...). Ale niech będzie to życie czynne (...), niech będzie owocne

¹⁰ Więcej na ten temat pisałam w nieopublikowanym jeszcze referacie *Leksyka odnosząca się do pojęcia grzechu w dawnych i nowych tekstach nabożeństwa drogi krzyżowej* wygłoszonym na konferencji *Język religijny dawniej i dziś VII* w Poznaniu w 2014 r.

dla Ojczyzny, dla bliźnich, a będzie i pełne chwały Bożej” (Haduch 1921: 35). Praca dla ojczyzny została zatem przedstawiona jako pełnienie woli Bożej.

Zapewne obaj autorzy mieli poczucie, że nowe czasy potrzebują też nowej formy nabożeństwa. Jest to zjawisko, które na większą skalę można było zaobserwować w związku z soborem watykańskim II, kiedy z inspiracji Jana XXIII głoszone było hasło *aggiornamento*, to znaczy swoistej aktualizacji, dostosowania się Kościoła do nowych czasów. Tymczasem w rozpatrywanych przez nas przykładach nabożeństwa już kilkadziesiąt lat wcześniej patriotyzm autorów i chęć przyczynienia się do poprawy sytuacji w Polsce wpłynęły na, jeszcze niezbyt może radykalne, rozluźnianie wzorca gatunkowego w różnych jego aspektach: strukturalnym, pragmatycznym, tematycznym i stylistycznym (por. Wojtak 2008: 347). Posługując się terminologią Marii Wojtak, możemy powiedzieć, że mamy tu do czynienia z wzorcem alternacyjnym, natomiast warto zauważyć, że tenże wzorec po soborze watykańskim II stanie się modelem prototypowym (z pewnymi zastrzeżeniami można go nazwać wzorcem kanonicznym). Inaczej mówiąc, teksty te mają charakter prekursorski wobec modelu gatunkowego dominującego w okresie posoborowym. Na ich pojawienie się już po pierwszej wojnie światowej niewątpliwie wpływ miała zmiana sytuacji politycznej w Polsce i Europie.

Bibliografia

Źródła¹¹

Anioł [1902?], *Droga Krzyża Jezusowego to jest nabożeństwo, które, kiedy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca św. w Jeruzalem*, [w:] *Anioł Stróż chrześcianina katolika. Zbiór modłów i pieśni służący dla dusz pobożnych. Z dodatkiem nieszpórów i pieśni łacińskich*, wydawnictwo G. Jalkowskiego¹², Grudziądz, brw¹³, tablica świąt ruchomych od 1902 r., s. 345–388.

Antoniewicz K., 1923, *Droga krzyżowa. Siedm (sic!) uwag o siedmiu boleściach N.P. Marji (sic!). Kwiateczki misyjne. Przez krzyż do nieba. Wianek krzyżowy*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków.

¹¹ W tytułach źródeł zachowuję ortografię i interpunkcję oryginalną, często odbiegającą od współczesnej normy.

¹² Podaję nazwy wydawcy lub nakładcy – o ile to możliwe – ponieważ w niektórych wypadkach to jedyna możliwość jednoznacznej identyfikacji tekstu, gdyż wiele z nich jest anonimowych i zatytułowanych po prostu: *Droga krzyżowa*.

¹³ Bardzo często, szczególnie w starszych modlitewnikach, pomijano datę wydania (czasami także miejsce lub inne dane). Zwykle można jednak ustalić przybliżoną datę na podstawie zamieszczonej w modlitewniku tablicy świąt ruchomych albo daty imprimatur.

- Bochnia, 1900, *Droga Krzyżowa ułożona przez św. Leonarda de Porto Mauricio, które to nabożeństwo corocznie w kolizeum (sic!) w Rzymie uroczyscie się obchodzi*, nakładem księgarni W. Hillenbranda, Bochnia.
- Haduch H., 1921, *Śladami Chrystusa. Krótkie rozmyślania na temat drogi krzyżowej*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków.
- Kiersnowski K., 1926, *Przez Golgotę ku udoskonaleniu*, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków.
- Wilno, 1908, *Nabożeństwo na Post Wielki: komplety, Gorzkie żale, droga krzyżowa z dodatkami pieśni wielkopostnych oraz przygotowanie do św. spowiedzi*, nakładem „Przyjaciela Ludu”, Wilno.

Opracowania

- Encyklopedia, 1996, *Haduch Henryk* [biogram], [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień *et al.*, Kraków, <https://www.jezuici.krakow.pl/cgi-bin/rjbo?b=enc&q=HADUCH&f=1> (dostęp: 10.11.2018).
- Makuchowska M., 1998, *Etykieta w modlitwie*, [w:] *Człowiek – dzieło – sacrum*, red. S. Gajda, H.J. Sobeczko, Opole, s. 321–326.
- Sieradzka-Mruk A., 2014a, *Innowacje gatunkowe współczesnej drogi krzyżowej*, [w:] *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, red. P. Żmigrodzki, S. Przęczek-Kisielak, Kraków, s. 309–316.
- Sieradzka-Mruk A., 2014b, *Zmiany w funkcjonowaniu i częstości występowania wykrzykników (interiekcji) w rozważaniach drogi krzyżowej w ciągu ostatniego stulecia*, „Język Polski”, R. XCIV, z. 1, s. 37–50.
- Sieradzka-Mruk A., 2015, *Przemiany schematu kompozycyjnego drogi krzyżowej w XX wieku*, [w:] *Dialog z tradycją. Język, komunikacja, kultura*, t. 4, red. R. Dźwigoł, I. Steczko, Kraków, s. 339–352.
- Sieradzka-Mruk A., 2016, „*Radość i nadzieja, smutek i trwoga*” w nabożeństwie drogi krzyżowej. Wybrane aspekty ewolucji dyskursu religijnego w XX wieku na przykładzie leksyki dotyczącej uczuć, Kraków.
- Sieradzka-Mruk A., 2017, *Eksklamacje (wykrzyknienia) o funkcji emotywniej w dawnych i współczesnych tekstach nabożeństwa drogi krzyżowej*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, 34, s. 141–152.
- Sieradzka-Mruk A., 2018, *Kategoria superlatywu w dawnych i współczesnych tekstach nabożeństwa drogi krzyżowej*, [w:] *Historia języka, dialektologia i onomastyka w nowych kontekstach interpretacyjnych*, red. R. Przybylska, M. Rak, A. Kwaśnicka-Janowicz, Kraków, s. 181–189.
- Welecja, 2018, *Kazimierz Zygmunt Kiersnowski (1880–1944)* [biogram], [w:] *Welecja. Korporacja akademicka*, http://www.welecja.pl/49,Kazimierz_Kiersnowski (dostęp: 10.11.2018).
- Wojtak M., 2008, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa, s. 353–361.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 1996, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław.

Streszczenie

Przedmiotem opracowania są dwa teksty drogi krzyżowej, które pochodzą z lat 1919 i 1921. Tło porównawcze dla nich stanowi przeszło dwieście tego typu nabożeństw wydanych w ciągu ponad stu lat – od końca XIX wieku do początku XXI wieku. Omawiane dwie publikacje są pod wieloma względami niezwykle dla swojego czasu, co widoczne jest na wielu poziomach językowych, od układu tekstu począwszy, poprzez szyk zdania, leksykę, na zjawiskach morfologicznych skończywszy. Wydaje się, że osobista postawa autorów wobec wydarzeń historycznych wpłynęła na rozluźnianie zastanego wzorca gatunkowego w różnych jego aspektach. Można powiedzieć, że analizowane teksty mają charakter prekursorski wobec modelu gatunkowego o wiele późniejszego – dominującego po soborze watykańskim II. Na ich pojawienie się już po pierwszej wojnie światowej niewątpliwie wpływ miała zmiana sytuacji politycznej w Polsce i Europie.